GAZETA KRAKOWSKA

Nro 61.

W Niedzielę Dnia 2. Sierpnia 1807.

Z Wiednia d. 25. Lipca.

J. C. K. Apostolska Mość raczył mianować nayłaskawiey aktualnego swoiego taynego Radcę, Szambelana i bywszego posła przy Bawarskim dworze, Jana Rudolfa Hrabiego Buol-Schauenstein, nadzwyczaynym i pełnomocnym ministrem przy J. Cesarzowiczowskiey Mci Wielkim Xciu Wirzburskim, a dotychczasowego przy C. K. kommissyi sekretarza w Ratyzbonie, Jakóba Weissenberg, sekretarzem poselstwa tamże, bywszego zaś Sprawuiącego interessa przy Frankońskim cyrkule w Noremberdze, Jędrzeia Meriana Falkach, sprawuiącym interessa przy dworze Wielkiego Xcia Badeńskiego w Karlsruhe.

Dozorcę żelázney huty w Mariacell, P. Schouppe, wynadgradzaiąc iego przedsięwzięte środki dla dobra skarbu, w czasie ostatniego nieprzyiacielskiego wtargnienia, raczył J. C. K. Mość zaszczycić złotym medalem za sługi.

Dzisieysza dworska nasza gazeta donosi pod artykułem: *wiadomości woienne*, co następuie:

Zawieszenie broni między Cesarzem Jmcią Francuzow i Królem Jmć Pruskim.

J. C. Mość Cesarz Francuzow i J. K. M. Pruski w celu zawarcia zawieszenia broni mianowali i pełnomocnictwami opatrzyli, z iedney strony Xcia Neufszatelskiego, maiora jenerała, a z drugiey Marszałka, Hrabiego Kalkreuth, którzy ugodzili się na następuiące waruoki:

Art. 1. Od dnia dzisieyszego będzie zawieszenie broni z Francuzkiemi i Pruskiemi woyskami.

Art. 2. Znayduiąca się w Stralsundzie część woyska Pruskiego nigdzie żadnych nieprzyiacielskich krokow nie przedsięwezmie.

Art. 3. W twierdzach Kolbergu, Grudziążu i Pilawie pozostaną rzeczy iak teraz są. Ani iedna, ani druga z umawiaiących się stron nie może nowych zakładać szańcow, wprowadzać tam posiłkow, potrzeb woiennych, żywności lub koni.

Art. 4. Toż samo rozumie się o twierdzach w Sląsku, które ieszcze w ręku woysk Pruskich zostaią.

Art. 5. Znayduiąca się część Pruskiego woy-

ska w Szwedzkiey Pomeranii, iako też w Slązku zaprzestanie wszelkiego rekrutowania i zachowa się spokoynie w twierdzach.

Art. 6. Zamiana zatwierdzeń niniey szego zawieszenia broni nastąpi iak tylko nayprędzey bydź może. — *Działo się w Tylży* d. 25 Czerwca 1807.

Xżę Neufszatelski, Marsz. Alexander Berthier.
Marszałek Hrabia Kalkreuth.

Przyięte w Cesarskim naszym obozie w Tylży d. 26 Czerwca 1807.

Podp. *Napoleon.*

Z rozkazu Cesarza.

Podp. *Minister sekretarz stanu, H. B. Maret.*

Przyięte i zatwierdzone w głowney naszey kwaterze w Picl tu, hnen d. 26 Czerwca 1807.

Podp. *Fryderyk Wilhelm.*

" *Z Tylży d. 4 Lipca.* J. K. Mość Pruski przedstawił dziś Cesarzowi Napoleonowi Xcia Henryka Pruskiego. Królowa Jmć Pruska bawi odwie godziny stąd drogi.,,

W Dreznie ogłoszone pod d. 18 Lipca zostało, co następuie:

" Oto są istotnieysze w ranki zawartego w Tylży z Królem Pruskim pokoiu:

Król Saski otrzyma Pruską Polskę i dołączy do innych swojch tytułow, tytuł Xcia Warszawskiego. Prawa i wolności Polskiego ludu będą przez osobną konstytucyą zapewnione.

Granice Rossyi od strony Polskiey tak są oznaczone, iż mocarstwo to powiększone zostało blisko 200,000 dusz ludności.

Kraie Hessenkasselskie, Brunświckie i wszystkie Pruskie na lewym brzegu Elby leżące, składaią królestwo Westfalskie. Xżę Hieronim Napoleon, brat Cesarza Francuzow, iest Królem Westfalskim uznany.

Gdańsk w obwodzie dwoch mil rościągłości, będzie wolnem anzeatyckiem miastem pod opieką Xcia Warszawskiego.

Królowi Pruskiemu powrocony zostanie Slązk, stare Prussy i inne kraie aż do Elby.

Król Pruski zrzeka się wszystkich spadkow i praw następstwa do wszystkich kraiow w Niemczech.

Wszyscy Xżęta ligi Reńskiey są w swoich zaszczytach uznanemi rownie iak wszystkie rozrządzenia, które Cesarz Napoleon z zostaiącemi w iego ręku kraiami, uczynił.

Bywsi Elektor Heski, Xżę Oranii, Xżę Brunświcki otrzymaią pensye.

Xżęta Meklenburski i Sasko-Koburski przywroceni są do Xięstw swoich.,,

Po zawartym w Tylży pokoiu między Rossyą i Francyą, zawarty w kilka dni został pokoy między Francyą i Prussami.

Nadzwyczayny dodatek do dworskiey gazety Petersburskiey pod d. 11 (23) Czerwca ogłosił następuiące doniesienia:

Wypis z 3 rapportow naczelnego Jenerała Beningsena:

Pierwszy pod d. 24 Maia (5 Czerwca) 1807 z pobojowiska pod Guttstadt.

" Mam szczęście donieść W. J. Mci, że Marszałek Ney pobity dziś został z swoim korpusem; Jenerał Roger, kilku officerow i około 1000 żołnierzy dostali się do naszey niewoli. Strata nasza iest mało znacząca, zabitych nie wiele mamy; ale nieszczęściem ranionemi są Jenerał porucznik Hrabia Ostermann i Jenerał major Somow; pierwszy w nogę, drugi w rękę. Attak nastąpił podług wiadomego W. J. Mci rozporządzenia: w czasie tey bitwy, ktora zaszła na lewey stronie Alli, uderzył Jenerał porucznik Xżę Gorczakow na Gutstadt, opanował go, zabrał tam 150 Jen-

cow i nieprzyiacielski magazyn. Tegoż dnia utracił nieprzyiaciel do 2000 ludzi w zabitych. Woyska W. J. Mci ścigały nieprzyiaciela blisko mil 4. Jutro daley go będą ścigać.,,

Drugi rapport pod d. 25 Maia (6 Czerwca z poboiowiska między Depen i Heiligenbeil.

"Dziś o g dzinie 3 z rana postąpiły woyska Waszey Imp. Mci znowu na przod. Jak tylko przybyły do Ankendorfu, gdzie Marszałek Ney uszykowany stał z swoim korpusem w korzystnym stanowisku, kazałem na niego z dwoch stron uderzyć, a Xżę Bagration uderzył w tymże czasie na Heiligenbeil. Wszędzie zniewolony był nieprzyiaciel do cofania się, i aż do Passargi odparty został. Poniosł wielką stratę; pomiędzy innemi raniony śmiertelnie został Jenerał Duf hi. W obu tych dniach zabraliśmy około 90 sztabowych i niższych officerow, blisko 1500 żołnierzy w niewolą, i zdobyliśmy 2 działa. Poźnieyszego czasu nie zaniedbam donieść W. J. Mci szczegółow tych bitew. Wielki Xżę Konstanty Pawłowicz wysłał wczoray regiment strzelcow gwardyi na wsparcie Jenerała porucznika Dokterow, ktory tak się dobrze sprawił, iż całego woyska na siebie ściągnął podziwienie. Pułkownik, Hrabia St. Priest, raniony został w nogę, a brat iego Podporucznik poległ, rownie iak Kapitan Wulf i Porucznik Ogon—Dogonowski. Hrabia Strog now zrobił wczoray z Atamańskim regimentem kozakow, który Jenerał porucznik Pl t w pod iego oddał rozkazy, czyn bohaterski. Przeprawił się wpław za rzekę Allę, uderzył zaraz na nieprzyiaciela, pobił, położył naymnie y 1000 ludzi na placu boiu, i zabrał 4 sztabowych, 21 niższych officerow i 360 żołnierzy w niewolą.,,

Trzeci rapport z Ankendorfu pod d. 26 Maia (7 Czerwca.)

"Łancuch przednich naszych straży rozciąga się wzdłuż Passargi. Głowna kwatera przeniosła się do Glottau. Dziś uczynili kozacy ważną przysługę: 300 przeprawiło ich się wpław za Passargę o 2 mile za obozem nieprzyiaciela, i zdobyli 40 wozow z prochem, bombami i granatami, wybiwszy częścią nieprzyiacielską zasłonę, częścią w niewolę zabrawszy. Poniewaź nie mogli tych fur za Passargę uprowadzić, wysadzili ie zatem na powietrze. Przeraźliwy łosk t tego wysadzenia sprawił w woysku wielką trwogę.,,

Rapport naczelnego Jenerała, Barona Beningsena z poboiowiska pod Heilsbergiem o północy d. 29 Maia (10 Czerwca.)

"Dziś w południe uderzył Bonaparte z całą swoią siłą na woysko W. J. Mci w stanowisku na lewym brzegu Alli, gdzie tylko znaydowali się Xżę Gorczakow i Hrabia Kamiński, którzy tego rana od korpusu Jenerała Lestocq w to mieysce przybyli. Na czas nieiaki przed tym attakiem posłałem był Xcia Bagrationa z rana do Lahna, który co tylko tam przybył, attakowany był od tak przemagaiącey siły nieprzyiaciela, iż przymuszony został się cofnąć. Z drugiey strony kazałem znaczney liczbie woyska posunąć się na przod i zaiąć to samo mieysce, postawiwszy 14 batalionow, pomiędzy którem znaydowało się 9 batalionow gwardyi i część kozakow, w odwodzie. Ogień rozpoczął się w wszystkich mieyscach, i w krótke był nieprzyiaciel przymuszony cofnąć się i zostawić plac boiu mężnemu woysku W. J. Mci, które okryło się dnia tego nową sławą. Nie mogę ieszcze dokładnie podać straty, ale musiała bydź z obu stron znaczna, ani wiedzieć liczby jeńcow i odbitych nieprzyiaciełowi dział i chorągwi. Przyniesiono mi iedną chorągiew, to iest 55 regimentu huzarow, którą składam u stóp W.

)2(

J. Mci. Nieprzyiaciel był na milę od poboiowiska ścigany. Z naywiększym żalem donoszę W. J. Mci, iż polegli w tey bitwie: Jenerałowie majorowie Koshin i Warnek, a ranionemi są: Jenerał porucznik Doktorow, Jenerałowie majorowie Werderowski, Xżę Meklenburski, Fock, Paflek, Alsuwiew i Duka. Bitwa trwała od południa do 11 godziny w wieczor. Ciemna noc nie pozwalała nam daley nieprzyiaciela ścigać. Ciekawi iesteśmy, czyli Bonaparte attakować nas znowu iutro będzie? Od jeńcow dowiaduiemy się, iż cały iego odwod z 20 batalionow złożony i gwardya należały do bitwy, i rownie iak inne regimenta odparte zostały.,,

Petersburska gazeta dworska pod d. 14 (26) Czerwca donosi ieszcze:

"*Z Królewca d.* 21 *Maia* (2 *Czerwca*) — D. 12 (24) Maia uczynił dowodzca Koźla korzystną wycieczkę i przysposobił sobie żywność. Oblegaiący korpus tę twierdzę, 1000 ludzi liczący, stanął w gotowości do drogi i zdawał się chcieć odstąpić. — D. 8 (20) Maia usiłował nieprzyiaciel opanować szturmem Nissę, i użył do tego własnych naszych chłopow, którzy przednią straż składali. Wielu z nich utraciło życie, a znaczna ich liczba uciekła do twierdzy. D. 13 (25) przedsięwziął nieprzyiaciel drugi szturm przeciw Nissie, lecz nie był od pierwszego pomyślnieyszy; nieprzyiaciel został z wielką stratą odparty. Tegoż dnia zaszła pod Kauz rozprawa: 500 nieprzyiacioł zostało poymanych, 3 działa i iedna chorągiew zabrana. Przeszło do nas także 400 Sasow.,,

"*Z Kolberga d.* 20 *Maia* (1 *Czerwca.*) — W nocy z 17 (29) na 18 (30) Maia uderzył nieprzyiaciel z naywiększą natarczywością na szaniec, który zaczęto nie dawno robić na Wilczey gorze, (wzgórku na północno zachodzie między miastem i piaskiem) o godzinie 11 w nocy w 2700 ludzi. Szczyt attaku składał się z 500 ludzi, za nie ni następowała kolumna robotnikow, potem reszta woyska z artyleryą. Stoiący tam Porucznik Roden z 160 ludzi od 2go Pomorskiego batalionu brouił się nader odważnie z zaciągnionym tym niedawno ludem; lecz byłby nieochybnie musiał poddać szaniec nieprzyiacielowi, który był tem trudnieyszy do obrony, że iego reduty nie były ieszcze ukończone, gdyby przezorny i czynny dowodzca Kolberga, Major Gneisenau nie kazał był odwodowi szańcu Wilczey góry i innem woyskom wyst..ić z twierdzy, dla zaskoczenia nieprzyiacielowi z dwoch stron i przecięcia mu cofania. Dowodzący odwodem Porucznik Stuckradt od wspomnionego wyżey batalionu, przybył naypierwey i rzucił się z attakowanemi bracią oręża na nieprzyiaciela, i lubo iego śmiałość niepotrafiła zupełnie odeprzeć nieprzyiaciela, zatrudnił go iednak tyle, że niepotrafił ani zniszczyć robot szańcu, ani do nich się dostać. Tym czasem nadciągnął też Kapitan Waldenfels z nowo ubranym swoim batalionem granadyerow i innem woyskiem, to iest: z resztą 2go Pomorskiego batalionu, szwadronym kirysierow Baillodz, 2 kompaniami 3go batalionu Owstina i szwadronym korpusu Schilsa. Woyska te uderzyły z naywiększą odwagą na nieprzyiaciela, iak zawsze czynić zwykły, i skutek nie był wątpliwy: nieprzyiaciel utracił przeszło 650 ludzi, 13 officerow i dowodzcę Włoskiego w zabitych; w niewolą zabrano tylko 1 officera i 33 żołnierzy, i to nie iest Francuzki rapport. Nieprzyiaciel potrzebował 57 wozow dla uwiezienia ocalonych rannych. W tymże czasie uderzył nieprzyiaciel na stanowisko Pulwerschuppe, w którym Porucznik Bork od 3go Batalionu Owstina dowodził, ale dzielny odpor straży zniszczył i tu iego za-

myśl; mieysce to było tem ważnieysze, że działa iego wstrzymywały odwody, z któremi Jenerał Loison na pomoc swemu oddziałowi postępował. Strata Pruska wynosi w zabitych i rannych około 100 ludzi; lecz niestety mężny Porucznik Roden dostał się do niewoli, a Chorąży Dombrowski zabity został. W tymże czasie rozkazał dowodzca twierdzy drażnić nieprzyiaciela w iego szańcach pod Sell nowym.»

Oto są urzędowe doniesienia Francuzkie o potyczkach w Kalabryi z wysiadłym tam z Sycylii korpusem Xcia Hessen Filippsthal:

" Wyprawa, która pod rozkazami Xcia Hessen Filippsthal z Palermo wypłynęła, przybyła d. 9 Maia do Reggio i zaraz na ląd wysiadła. Składała się z strzelcow Xcia Filippsthal, strzelcow Apulii, granadyerow Val di Mazzara, regimentu jazdy tegoż nazwiska, regimentu Samnitow, kanonierow i pontonierow. Korpus ten powiększało ieszcze wielu powstańcow Sycyliyskich. Należy tu powiedzieć, iż z hańbą ustaw woyskowych walczyło w tym korpusie kilku woyskowych przeciw Francuzom, chociaż obowiązali się w kapitulacyi przy oddaniu Gaety rok przeciw nim nie służyć. Xżę Hessen-Filippsthal miał z sobą 6 dział polowych i bardzo wiele ammunicyi. D. 14 batalion Samnitow, wsparty oddziałem jazdy, postąpił aż do Piano della Corona, dla rozpoznania Francuzkich posterunkow, które ścigał aż do wąwozu Solano i odparł. D. 22 przybyła flottyla, która zebrała się przy Faro, niedaleko Messyny, do Gioja, zatoki morskiey tegoż nazwiska, rowno z świtem, i zaczęła woysko na ląd wysadzać. W tymże czasie Xżę Filippsthal postępował naprzod w Piano della Corona. Jenerał Abbe, który stosownie do odebranych rozkazow wabił nieprzyiaciela i umyślnem cofaniem dodawał mu odwagi, stanął przed Mileto, d. 23 daley się cofał i przybył do Monte-Leone. D. 24 korpus Xcia Filippsthal stanął w Rosarno. Korpus rozboynikow z strzelcami Xcia Filippsthal i szwadronem jazdy udał się do Mileto. Część tey przedniey straży pokazała się przed ostatniemi naszemi strażami; lecz 40 woltyżerow było dosyć do zastraszania iey; nie podobna było wciągnąć ią w walkę, i jak sobie życzono, cofnęła się z stratą kilku ludzi. D. 25 około o godziny 3 z rana przybyła znowu cała ta zgraia, składaiąca się z 200 konnicy Val di Mazzara, 600 rozboynikow i 140 strzelcow Xcia Filippsthal, w celu uderzenia na ostatnie nasze straże. Jenerał Reynier rozkazał ukryć za naszemi forpocztami 80 konnych strzelcow od 9go regimentu i 2 kompanie woltyżerow, ażeby nieprzyiaciel nie widząc przed sobą żadney siły, któraby go zrazić mogła, tem śmieley daley postąpił i łatwiey mógł bydź zabrany lub pobity. Francuzcy strzelcy niecierpliwi, że ta boiaźliwa zgraia daley nie postępuie, uderzyli na nią i za pomocą woltyżerow zupełnie pobili. Rozboynicy zostali rozsiekanemi, strzelcy Filippsthala w niewolą zabranemi, a co z 200 jazdy Val di Mazzara uciec potrafiło, było aż 4 mile za Mileto ścigane. Sto ludzi i 50 koni zabranych z tey jazdy zostało; dowodzcy tego oddziału Frankatrippa i Paudigrano byli rannemi; ale udaiąc się za zabitych, znaleźli w nocy sposobność uciec. D. 26 stanął Xżę Filippsthal obozem pod Mileto; ale zestraszona iego przednia straż nie poważyła się więcey zbliżyć do Francuzkich posterunkow. D. 27 po południu posłał Xżę Filippsthal wezwanie do dowodzącego w Monte Leone jenerała, aby ustąpił z tego miasta pod pozorem, żeby go od rabunku ochronić. Jenerał Reynier postanowił więc uderzyć na nieprzyiaciela, i pewny będąc, że

tę garstkę nikczemnego ludu, dwa razy iuż na polach Lagonegro i Campo Tinese pobitą, zniesie, kilku tylko bataliónom rozkazał od Monte Leone na przod postąpić. Mogł w prawdzie był więcey ściągnąć woyska, ale trzecia część siły nieprzyiacielskiey wystarczała do zapewnienia zwycięztwa. Cały dzień oczekiwano Xcia Filippsthal przed Monte Leone, ale nie przybył. Umyślono więc uprzedzić go nazaiutrz rano. Flotylla, która w Gioja wylądowała, była rozbóynikami pod rozkazami Cancelliery, wyładowana, i groziła rożnem mieyscom nadbrzeża Gioja aż do odnogi Eufemia. W Tropea dobre rozporządzenia mieyskiey milicyi zraziły ią od wylądowania. Toż samo spotkało ią w Paralia, Briatico i Pizzo. Jenerał Reynier chwali dobre sprawienie się mieyskich gwardyy w wszystkich tych mieyscach. D. 28 ruszyły Francuzkie woyska w drogę, tak, iż rowno z świtem pod Mileto przybyły. Xżę Filippsthal spuścił się na liczbę swoiego woyska i leżał spokoynie, gdy iego przednie straże od naszych woltyżerow odparte zostały i w woy opanowali. Nieprzyiacielski korpus stał na rowninie drugiey strony Mileto. w szyku do bitwy. Większa część piechoty stała za głębokiem rowem, który z boku zasłaniały urwiska. Sześć dział strychowały wszystkie wyyścia ze wsi. Batalion Samnitow i granadyerowie Val di Mazzara z jazdą stanowiły drugą linią; powstańcy i rozboynicy stali po skrzydłach. Jenerał Abbe stanowił z przednią strażą dwie attakuiące kolumny, pierwsza składała się z batalionu 23go lekkiey piechoty regimentu pod rozkazami Naczelnika batalionowego Langeron, i postępowała po prawey stronie od Mileto; druga z batalionu 29go regimentu pod sprawą Naczelnika batalionowego Laborie i miała rozkaz uderzyć ze wsi; Jenerał Abbe szedł za nią z resztą 23go regimentu i stanowił drugą linią. Szwadrony strzelcow konnych szły także w drugiey linii z resztą 29go regimentu. Jenerał Camus stał w odwodzie za Mileto z częścią 52go liniiowego regimentu, którego woltyżerowie wysłanemi byli, dla wyparcia nieprzyiacielskiego korpusu z Pizzini, który zasłaniał z boku iego stanowisko. — Batalion 29go regimentu postąpił żywo z Mileto na przod, pomimo nieprzyiacielskiego z ręczney broni i dział ognia. Nieprzyiacielska piechota zaczęła ustępować, gdy Xżę Filipsthal rozkazał całey swoiey jeździe przypuścić attak. Jenerał Abbe postąpił na owczas z częścią 23go regimentu przeciw nieprzyiacielowi, a szwadron 9go regimentu strzelcow uderzył na nieprzyiacielską jazdę, złamał ią, opanował wszystkie działa i ścigał nieprzyiaciela, który w naywiększym nieładzie uciekał, zostawiwszy artyleryą, prochowe wozy, tabory i t. d. Nasi woltyżerowie tak szybko biegli, iż wielu officerow i żołnierzy od nieprzyiacielskiey jazdy ranieli lub poymali. W Rosarno podzieliły się Francuzkie woyska na dwie kolumny; iedna z nich udała się do Gioja, dokąd Xżę Filipsthal uciekał, a druga do Seminara, dla uprzedzenia go do Piano della Corona i przecięcia mu drogi. Ostatnia przybyła tam w kwadrans po iego przechodzie. Jenerał Camus pozostał z 52gim regimentem między Mileto i Rosarno i wysłał kilka oddziałow, dla zbierania rozproszonych w okolicy nieprzyiacielskich żołnierzy, którzy opadłszy na siłach, nie mogli daley uciekać. — D. 29 posłana została kolumna pod Jenerałem Abbe do Reggio, dla chwytania nieprzyiacioł, którzy nie potrafią zdążyć na statki, iakoż schwytano ich bardzo wiele. Xżę Filippsthal przybył d. 28 o godzinie 2 po połnocy do Reggio z 100 jazdy; w iednym dniu ubiegł 60 mil Włoskich (15 Niemieckich.) D. 29 pokazała się flottyla

rozboynikow Cancellieri przed Amantea, ale narodowa gwardya wsparta Francuzkim woyskiem z zamku nie dozwoliła im wylądować. Na pierwszą wiadomość o wylądowaniu Xcia Filippsthal, prosiły wszystkie gwardye narodowe prowincyi Kalabryi Jenerała Reynier o pozwolenie, aby się mogły z woyskiem Francuzkim złączyć, i dać dowod swey przychylności do rząd w Króla Jmc Jozefa Napoleona. Ale Jenerał Reynier zalecił im, aby każda w swoim mieyscu pozostała, dla utrzymania spokoyności, ieżeliby stronnicy nieprzyiaciela zaburzyc ią chcieli. Tak więc z całego do Kalabryi wysiadłego korpusu mała tylko liczba officerow i żołnierzy, którzy z Xciem Hessen-Filippsthal uciec zdążyli, powrociła do Sycylii; reszta zabraną w naszą niewolą została. Sześć dział, które całą nieprzyiacielską artyleryą składały i wielka moc woiennych potrzeb, znayduią się w ręku naszych. Nieprzyiaciel utracił 400 ludzi w zabitych, i bardzo wiele miał rannych, którzy w lazaretach leżą i iak Francuzi są opatrywanemi.,,

Od brzegow niższey Elby d. 7 Lipca. — W tey samey chwili, kiedy od granic Rossyyskich nadeszły doniesienia o pokoiu, przybiegł goniec z głowney kwatery Marszałka Brune z niespodziewanem oznaymieniem, że d. 3 z Szwedzkiey strony rozeym wypowiedziany został. Niepodobna, ażeby Król Szwedzki nie wiedział do tego czasu o zawieszeniu broni między Rossyą i Francyą, a zatem widać oczewiście, iż chce woyny, która rozpocznie się bezwątpienia d. 13 t. m. — Oddział wyprawy Angielskiey wysiadł iuż do Pomeranii. — Bawarskie i Hiszpańskie woyska, które w Hanowerze stały, odebrały rozkaz, aby niezwłocznie przebyły Elbę i pośpieszyły do korpusu nad granicą Pomeranii Szwedzkiey.

Xżę Hieronim, dla okazania swego ukontentowania Saskiemu regimentowi Niesemüschel, darował mu po wzięciu Nissy iedną z zdobytych tam 4 chorągwi, którą d. 21 Czerwca zawiozł officer do Drezna i Królowi oddał.

Z Fiumy d. 11 Lipca.

D. 3 t. m. mieliśmy szczęście powitać w murach naszych J. Cesarzowiczowską Mość Arcy Xcia Jana, Jenerała jazdy i Dyrektora indzynierow. Przybył tu w towarzystwie swego Marszałka Hrabiego Nimpsch, F. M. P. Margrabiego Chasteler, Pułkownika Hrabiego Nugent, swoiego Adjutanta skrzydłowego, Majora Hrabiego Merzin, wodą z Karlopago przez Zengg, Portore i Bukari przy powszechnych okrzykach ludu i wysiadł do rządowego gmachu. Obeyrzał wszystkie ciekawości miasta, tudzież rafineryą cukru i okrętowy warsztat. W wieczor całe miasto było oświecone, a na moście Fiumskiego kanału zrobiona była piękna tryumfalna brama z stosownemi napisami. Tegoż wieczora dany był na teatrze bal, który Arcy Xżę Jmć obecnością swoią zaszczycił, i powitany był potroynym okrzykiem: "Niech żyie!,, Zabawił tam dwie godziny, w czasie których oddany mu został przez deputacyą zrobiony na iego przybycie wiersz Włoski. D. 4 obeyrzawszy Arcy Xżę Jmć koszary, lazaret i sławny poiezuicki kościoł, udał się przy błogosławieństwie ludu powtornie do Tryestu.

Z Zemlina d. 17. Lipca.

Zaraz po zaszłych d. 22 i 23 Maia potyczkach między Turkami i Serwiianami pod Gabrilowica i Gruia, usiłowali Turcy, stoiący w Orsowie, przywrocić kommunikacyą między tem miastem i Widdynem. D. 26 Maia po południu przybył Stanisawlewich z 3000 Serwiianow pod Tekia. Idąc dnia 25 ku Werza natrafił na Tureckie

ſtraże, i nie wątpił, iż za temi więcey znayduie ſię Tureckiego woyska; pisał zatem do ſtoiącego w Czernetz Roſſyyskiego Jenerała porucznika Strandmann, aby go wsparł kilku kompaniiami piechoty i jazdy. Zaraz po odebraniu tego liſtu wysłał Roſſyyski jenerał Pułkownika Irałow z dywizyą Jakutskiego, dywizyą Pilglerskiego regimentu muszkieterow, dywizyą dragonii i 100 kozaków za Dunay, i rozkazał mu ſię złączyć z Serwiianami przy Wirbitz i Wenga. Około godziny pierwszy po południu przeprawił ſię Roſſyyski pułkownik przy rozwalinach moſtu Traiana za Dunay i złączył ſię z Serwiianami. Około godziny 4 po południu tegoż dnia poſtąpili Serwiianie i Roſſyanie przeciw Tureckim ſtrażom; lecz te z wszyſtkich mieysc uſtąpiły i zgromadziły ſię wieczorem przy Flamina. Nazaiutrz rano poſtąpili przeciw Flamina, ale i tu Turcy nie doſtali, cofali ſię owszem śpieszno i weszli po południu do oszańcowanego miaſta Tekia, w którym zamyślali ſię bronić. Lecz zaledwo tam chwilę zabawili, gdy ich dowodzca Haggi Omer aga, odebrał z leżącey na wyspie S. Elżbiety twierdzy Nowa Orsowa od Baszy Recep-Agi rozkaz, aby ſię natychmiaſt za Dunay na tę wyspę cofnął. Turcy opuścili o godzinie 2 po południu Tekia, a połączeni Serwiianie i Roſſyanie weszli tam o godzinie 3, poprawili batterye i porobili dla ſtrzelania do powyższey twierdzy z dwoch ſtron nowe wielkie batterye. W wieczor przybył posłaniec z twierdzy Nowa Orsowa do Tekia prosząc w imieniu baszy o oszczędzanie załogi i miaſta, iż odda bez obrony wszyſtkie wſie na wyspie, byle go zoſtawiono w poſiadłości twierdzy i oney nie oblęgano; lecz odesłano posłańca nie pozwalaiąc na żądanie baszy. D. 27 rowno z świtem wszyſtkie batterye były iuż gotowe i zaprowadzono na nie działa. D. 28 i 29 Maia ſtrzelali Roſſyyscy i Serwiyscy artylerzyści do twierdzy. Turcy odpowiadali dzielnie na każdy wyſtrzał. Jakoż do dnia dziſieyszego bronią ſię tam ieszcze Turcy.

Z Paryża d. 9. Lipca.

Opactwo S. Dyonizego, w którym chowali ſię niegdyś Królowie Francuzcy, ale w czaſie rewolucyi grób ich zburzony zoſtał, przeznaczone znowu ieſt na chowanie ſię Cesarzow i familii Cesarskiey, i śpieszno pracuią nad wyſtawieniem grobu. Większa część sklepienia, które ieſt na około marmurem wykładane, iuż ukończona. Nim ten grób ukończony zoſtanie, zwłoki zmarłego Królewicza naſtępcy tronu Hollenderskiego będą z rozkazu Cesarza złożone w kaplicy Panny Maryi, a potem dopiero uroczyście przenieſione.

Nad upięknieniem miaſta Paryża i nad wyſtawieniem publicznych gmachów pracuią ciągle, iak w czaſie naygłębszego pokoiu. Liczbę robotników, których rząd zatrudnia, podaią do 80,000. Jedno tylko rusztowanie, które dla osadzenia metalowego słupca na placu Vendome zrobiono, kosztuie przeszło 70,000 franków.

Przed rewolucyą każde opactwo i metropolitalny kościoł miał skarbiec z złotych i srebrnych naczyń i innych kosztowności, które w czaſie rewolucyi wszyſtkie ſtopione lub wykradzione zoſtały. Tuteyszy katedralny kościoł ma znowu znaczny skarbiec, iako to koronę, berło, rękę sprawiedliwości, &c. Karola Wielkiego; daley laurową koronę, którą Cesarz Napoleon w czaſie koronacyi miał na głowie, kosztowne sprzęty kościelne i obicia, płaszcz Cesarski, płaszcz Królewski, &c. które Cesarz pod czas koronacyi temu kościołowi darował.

Jozef Monaco, officer ordynansowy Cesarza Jmć i Króla, przywiozł Cesarzowey Jmć szczegóły drugiego i trzeciego naradzania ſię obu Cesarzow w Tylży.

DODATEK

DO № 61

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 2. Sierpnia 1807.

Z Konstantynopola d. 10. *Czerwca.*

Ciągle panuie tu spokoyność. Złożony z tronu Sułtan, znayduie się w starym saraiu, i bardzo dobrze obchodzi się z nim nowy Sułtan.

O potyczce morskiey, która zaszła niedawno między flottami Turecką i Rossyyską, mamy tu następuiące doniesienie: "Obie flotty prawie iednakowe miały siły. Potyczka trwała 7 godzin; była żywa i uporczywa; a lubo 5 okrętow Tureckich zostały przez wiatr z linii wyparte, Kapitan basza, Seid Alli, został iednak zwycięzcą, i Rossyanie cofnąć się mieli do Imbra. Żaden okręt nie był wzięty, lub zniszczcny tak z iedney iak z drugiey strony, ale obie flotty znacznie ucierpiały i wiele utraciły ludzi. Kapitan basza stoi teraz w Dardanellach, oczekuiąc posiłkow, dla uderzenia powtornie na Rossyanow.,,

Przybył tu Pułkownik Sorbien, polowy adjutant Wicekróla Włoskiego, wraz z officerem od indzynierow. Zdaie się, iż wkroczenie woysk Francuzkich do Turcyi Europeyskiey, wstrzymanie iest aż do nowego rozkazu.

Onegday przybył tu z Egiptu goniec z następuiącą wiadomością:

"Anglicy chcąc się zemścić za poniesioną pod Rosettą stratę, udali się znowu z Alexandryi w 5 do 6000 ludzi przeciw temu miastu. Lecz trzeci ten attak rownie był dla nich nie pomyślny, iak dwa poprzedzaiące: zostali otoczonemi, wyciętemi lub poymanemi. Załoga Angielska w Alexandryi, zmnieyszona do 1000 ludzi, żądała wolnego wyyścia, na co zezwolono, i wsiadła na flottę Admirała Louis.,,

Po raz pierwszy rozkazała Porta oznaymić to zwycięztwo urzędownie publiczności.

Z Moguncyi d. 11. *Lipca.*

Wczoray przybyło tu wiele Cesarskich koni. Od dwoch dni rozchodzi się pogłoska, że Cesarz wkrótce powroci do Francyi. Jakoż wiadomo iest, że Cesarz Napoleon nie lubi się długo układać, ale rownie szybko i roztropnie postępuie w zawieraniu pokoiow, iak w działaniach woiennych.

Gdy Król Pruski do Tylży przybył, wszystkie osoby orszaku Cesarskiego, miały na sobie ordery Pruskie, które przed woyną otrzymały.

Z Hagi d. 14. *Lipca.*

Wczoray pokazała się znowu przed naszemi brzegami wielka przewozowa Angiel-

ska flotta, a mianowicie przed Schewelingą. Woyska nasze były zaraz w poruszeniu; gwardya odebrała rozkaz bycia w gotowości do odeyścia. Jednak nie słychać, żeby Anglicy usiłowali gdzie do naszego kraiu wylądować, owszem zdaie się, że to był trzeci oddział do Pomeranii woysk przeznaczonych.

Dziś obchodzili nasi ministrowie stanu zwycięztwo pod Friedlandem obiadem na 140 osob.

Z Kopenhagi d. 14. Lipca.

Dzisieysza handlowa nasza gazeta zawiera: — Bieg poczty między naszą stolicą i Królewcem iest przywrocony i wczoray odebraliśmy stamtąd listy. Z wszystkich zagranicznych towarow naydroższe tam wina.

Wiele Angielskich okrętow, które wysadziły woyska do Stralsundu, powracaią iuż stamtąd z ładunkiem. Przybyła z Baltyckiego morza Angielska fregata Salbay, poprowadziła d. 11 kupieckie okręty na północne morze.

Podług doniesień z Gdańska, zabitych tam zostało w czasie bombardowania 128 osob cywilnych.

Od granic Pomeranii d. 14. Lipca.

Nieprzyiacielskie kroki rozpoczęły się z Szwecyą. Marszałek Brune przeniosł głowną swoią kwaterę z zamku Brok do Demmina, a tego wieczora stanie w Grimm.

Szwedzi, z któremi zaszło kilka potyczek, cofnęli się do Stralsundu. Między innemi rzeczami utracili dwa działa.

Xżę Sułkowski, pułkownik, otrzymał od Cesarza Jmci Francuzow pozwolenie odprawienia z swoim regimentem kampanii przeciw Szwedom.

Do Szwedzkiey Pomeranii weszły iuż także Bawarskie, Hiszpańskie, &c. woyska.

Z Rostoka d. 16. Lipca.

W tey chwili nadeszła wiadomość, że Francuzi podstąpili aż pod działa Stralsundu i tę twierdzę opasali. Onegday zaszła przy Pritt żwawa potyczka. Tu przybyło iuż nieco rannych, których w kościele umieszczono.

Z Lauenburga d. 14. Lipca.

Dowiaduiemy się, iż Jenerał Blücher odciągnął z woyskiem Pruskiem z Pomeranii Szwedzkiey do Kolberga; korpus iego wynosi 7000 ludzi. Na wyspę Rügen wysiadło 5000 przybyłych woysk z Anglii.

Z Szweryna d. 12. Lipca.

Od onegdaysza przechodzą tędy Hiszpańskie woyska. Skromne są w żądaniach i przestaią na czemkolwiek; do piwa iednak i gorzałki musiały się w Niemczech przyzwyczaić, bo nie gardzą obiema temi napoiami.

Lubo żyiemy w wieku takim, w którym wszystko nadzwyczaynem się bydź zdaie, pamiętnem nam iednak to naywięcey będzie, że woyska Hiszpańskie assystowały wprowadzeniu naszego Xcia do iego kraiow.

DONIESIENIA.

C. K. Sady Szlacheckie Galicyi Zachodniey każdemu wiadomo czynią, że dobra Strzęgobożyce zmarłego Franciszka Treitlera dziedziczne wsześcioletnią dzierżawę od 4go Sierpnia 1807 Roku przez powtorną licytacyą dla recessowania się pierwszego dzierżawcy Ignacego Szybalskie, pod następuiącemi warunkami wypuszczone będą.

1) Każdy życzący sobie zadzierżawienia obowiązanym będzie z summy szacunkowey 5716 zł. ryń. 33 kr. dziesiątą część iako wadium w kwocie 571 zł. ryń. 39 kr. przed licytacyą złożyć.

2) Dzierżawca obowiązanym będzie półroczny czynsz naprzód i to w monecie kurs maiącey, lub mieć maiącey do depozytu Sądowego złożyć.

3) Będzie obowiązanym interessami politycznemi bez żadney pretensyi zawiadywać i odbywać, oraz interessa prawne gromady ułatwiać.

4) Wszystkie zwyczayne podatki i dziesięciny prócz ofiarowanego rocznego czynszu wypłacać, i zwypłaconych przy wyściu kontraktu kwitami wywieść się.

5) Nadzwyczayne zaś podatki, ieżeliby iakie nastąpiły, iako to dostawienie liwerunkow, będą dzierżawcy podług w ów czas będących foraliów i za skarbowemi kwitami wynadgrodzone.

6) Nie może wywozić słomy z grontu ani iey przedawkć lub psuć.

7) Obowiązanym będzie nad znayduiącemi się w tych dobrach lasami ile możności czuwać, i niebędzie mógł żadnego z nich ciągnąć użytku dla siebie, iak tylko na potrzeby gruntowe za zezwoleniem Opiekunów.

8) Dzierżawca obowiązanym iest, każdą reperacyą budynków nieprzenoszącą 10 zł. ryń. na siebie przyiąć, co zaś 10 zł. ryń. przenosi i koniecznie potrzebnym było, to ma z zezwoleniem opiekunów czynić, i dla tego w iakim ie stanie znaydzie, w takim ie utrzymywać powinien.

9) Powinien nad tym czuwać ażeby z iego lub domowników przyczyny ognia niebyło i naczey wszelką ztąd wynikłą szkode zapłaci.

10) W iakiey wartości i illości inwentarz odbiera, w takiey ma go znowu oddać.

11) W iakiey obrzerności pola, i wielości korcy dobrego ziarna zasiewy odbiera, w takiey samey będzie obowiązany w przytomności wyznaczonych przez opiekunów dozorcow oddać.

12) Nie iest mocen czynic zamiany lub odmiany w polach łąkach i rolach, lecz w iakim ie stanie obeymuie, w takim ie utrzymać winny iest.

13) Wszystkie przypadki podług prawa nadgrodzone będą dzierżawcy.

14) Jeżeliby się przy expiracyi kontraktu większy wysiew pokazał, takowy będzie dzierżawcy podług foraliow nadgrodzony, przeciwnie zaś gdyby się znalazł mnieyszym, winien będzie dzierżawca nietylko niedostaiący wysiew podług foraliow, ale nadto z takowego wysiewu ubyły pożytek wynadgrodzić.

15) W iakim stanie dzierżawca uprawne pola obeymuie, w takim stanie powrocić obowiązanym będzie, bo tak ich nie powrociwszy, z zwłoki zrządzone szkody i straty zapłaci.

16) Sady i łąki iak obeymuie, tak oddać winien.

17) Aże te dobra drzewa na opał w lasach nie maią, przeto nie może na nie assygnacy w kontrakcie żądać, ale z swego drzewa na opał kupować.

18) I owszem będzie się starał dla pomnożenia na przyszłość corocznie 60 wierzb zasadzić.

19) Rownie iak dzierżawca dobra na dniu 24 Czerwca 1807 roku oddane sobie mieć będzie, tak obowiązanym iest takowe po upłynionych sześciu latach na dniu 24 Czerwca 1813 roku bez poprzedzaiącego wypowiedzenia oddać i ustąpić.

2) A ponieważ użycie Strzegoborzyckiego stawu, równie do dzierżawcy należeć będzie, przeto obowiązany iest dzierżawca narybek, który mu się na iego pożytek po wyłowieniu Jesiennym pozostawi, w tey samey wielkości i illości przy wyyściu sześcioletniego kontraktu pozostawić. Wszyscy przeto życzący sobie te dobra pod wspomnionemi warunkami zadzierżawić, wzywaią się, ażeby w dniu licytacyi, to iest czwartego Sierpnia 1807 roku o godzinie 10 z rana w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich Sądach stanęli zostawuiąc im wolność przeyrzenia inwentarza i aktu szacunkowego w sądowey registraturze. W Krakowie d. 7 Lipca 1807 R.

W niebytności JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki, Kon. Appel.

Kannamiller.

Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.

Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem publicznie do wiadomości podaia, że Barbara z Słotwińskich po pierwszym mężu Rosińska podrugim Laskowska na dniu 10 Listopada 1797 roku bezdzietna i bez testamentu zmarła, a gdy tuteyszym Sądom niewiadomo, którym z krewnych zmarłey (będąc niektórzy w akcie obsygnacyynym wytknięci, Antoni Reklewski z mieszkania niewiadomy, inni zaś tak z imienia iak z mieszkania niewiadomi są) nayblizsze prawo sukcessyi należy się, a przeto wszyscy wspomnieni zmarłey sukcessorowie, stosownie do §. 625 Kodexu Civil. Kar. II. ninieyszym wzywaią się, ażeby w przeciągu trzech lat, rachuiąc od dnia dzisieyszego do pozostałego dziedzi-

ctwa po teyże zmarłey tym pewniey zgłosili się, gdyż inaczey z zgłaszaiących się co zą dziedzicow uważani będą, którym prawo naywięcey sprzyia. Dan w Krakowie d. 15 Junii 1807.

Jozef de Nikorowicz.

Kannamiller.

Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

Pauminger.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszemi wiadomo czyni, iż rożne sukna i suknie Franciszka Słepiczki własne na rzecz prawem przekonywaiącego Jakoba Suchanka na zaspokoienie summy zł. ryń. 300 z kosztami prawnemi dnia 4 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyą tu w sądzie odbywać się maiącą sprzedawane będą. Wszyscy zatem chęc kupna maiący maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

Gollmayer.

Łodziński.

Kozłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 10. *Czerwca* 1807.

Michiński.

Przez Magistrat Król. i wolnego Miasta Sandomierza niniejszym każdemu, komu o tem wiedzieć należy czyni się wiadomo: Ze browarek z ogrodem nad Celistą na przedmieściu Sandomierskim Rybitwy zwanem pod Numerem popisowem 10, leżący Tomasza Glińskiego w połowie dziedziczny za poprzedzaiącą deklaracyą współdziedzicow Stanisława i Maryanny z Grzeskiewiczow Piotrowskich małżonkow, na satysfakcyą ewinkowanego przez Pana Wincentego Kamińskiego długu w kwocie 52½ czer. zł. w złocie wraz z prowizyą i kosztami prawnemi, pod następnemi kondycyami powtornie na licytacyą publiczną wystawiony będzie.

1) Ze browarek ten z ogrodem raz iuż przez publiczną licytacyą na dniu 2 Grudnia 1806 roku przedany po nastąpionym teyże licytacyi skassowaniu, znowu na licytacyą w dniu 6 Augusta t. r. wystawiony z tym iednak warunkiem, że gdyby nikt nad ofiarowane 325 zł. ryń. 15 kr. niedawał, kupiciel dawnieyszy utrzymanym zostanie.

2) Ze każdy chęc kupienia maiący 10tą część summy licytowaney, iako zakład dla bezpieczeństwa licytacyi przed zaczęciem onęyże, do rąk kommissyi z pośrodka sądu do tego aktu delegowaney złożyc obligowany.

3) Ze naywięcey daiący winien iest ofiarowaną przez siebie ilośc liciti pretium w przeciągu dni 14, od potwierdzenia aktu licytacyynego rachować się mianych do sądowego składu złożyć.

4) Ze gdyby tego pretium liciti kupiciel nie złożył, lub kondycyi licytacyi niedopełnił, wtedy na iego własny koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisana, i on do wynadgrodzenia wszelkich szkod pociągnionym zostanie. Wreszcie wierzyciele, prawa zastawu na tym browarze z ogrodem maiący, oraz upominaią się, ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwań, z pretensyami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyynego zgłaszali się, inaczey reszta tylko pozostałego szacunku funduszu dla nich stanowić będzie.

Pogorzelski.

Blumenthal.

Rogoski.

Z Rady Magistratu Krolewskiego wolnego Miasta Sandomierza.

dnia 20 *Junji* 1807 *roku.*

J. de Polański Pro.

Na dniu 10 Augusta t. r. rano o godzinie 10 odprawiać się będzie licytacya Plebanii w Gorce Kościelniki na rok pod S. Jana t. r. poczynaiąc. Licytanci maią się w dniu wspomnionym w kancellaryi cyrkularney znaydować.

Z C. K. Urzędu Cyrkur. w Krakowie d. 25 Julii 1807.

(Przy dzisieyszey gazecie znayduie się 2gi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru 61.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 2. Sierpnia 1807.

DONIESIENIA.

W Majoracie Mysłowskim, odległym ośm mil od Krakowa, leżącym nad rzeką spławną Przemsą, która o trzy mile od miasta Mysłowic wpada do Wisły, można kontraktować z Oberleśniczym tameyszym o drzewo roźnego rodzaiu, tak na materyały, iako i do opału. Dostanie także forsztow lub tarcic, długości i grubości żądaney, rownie iak i guntow, galarow robionych za kontraktem, albo budowanych przez kupuiącego materyały. Tamże dostanie przedniego węgla kamiennego z bonifikowaniem dziesięć procentu na ćwiertni Wrocławskiey. Ładunek iego iest nader łatwy z natury położenia gruby nad wodą. Nadto: można się umowić o siągi dębowe i te sobie podług życzenia spławić.

A że podobne układy przed zimą czynić się zwykły, dla łatwości wywozu z lasu w porze zimowey, którego czyli się kupuiący, czyli przedaiący podeymie, należy się więc wcześnie zgłosić, dla sprowadzenia materyałów nad brzegi rzeki, i wygotowania ich do spławu z wiosny. — Każdego czasu iest ludzi podostatkiem do zwozu z lasow nad wodę, do karowania, wyrobienia na wszelką potrzebę do spławu, i budowania galarow. — Kontraktuiący zapłaci podług taxy lesney kraiowey, oraz kraiowemi pieniądzmi, połowę przy kontrakcie, a drugą maiąc ruszyć z drzewem od pala. — Odkładaiący przeiazd swoy na czas poźnieyszy, może żądanie swoiego układu oddać do gospodarza kamienicy pod Nrem 405 na ulicy Sławkowskiey, który ie prześle właścicielowi.

Ukarania rzemieślnikow tyczące się ninieyszym się uwiadomia.

Na mocy Naywyższego rozporządzenia i ztąd wypadłego Wysokiego prezydyalnego Dekretu ddto 22go Stycznia p. r. są w miesiącu Maiu i Czerwcu następuiący rzemieślnicy z strony C. K. Policyi Dyrekcyi ukarani:

1) Piekarka czarnego pieczywa dla wagi niemaiącego żytnego chleba, 8 dniowym aresztem, z tychże 2 dni o chlebie i wodzie.

2) Piekarz czarnego pieczywa, dla wagi nie maiącego żytnego chleba 14 dniowym aresztem, 4 dni z tychże o chlebie i wodzie.

3) Piekarz czarnego pieczywa, za ukrycie wagi niemaiącego żytnego chleba 8 dniowym aresztem, 2 dni z tychże o chlebie i wodzie.

4) Piekarz czarnego pieczywa za pieczenie wagi nie maiącego żytnego chleba, 14 dniowym aresztem, 4 dni z tych o chlebie i wodzie.

5) Piekarz białego pieczywa dla wagi niemaiących bułek 14 dniowym aresztem; 4 dni z tychże o chlebie i wodzie.

6) Piekarz czarnego pieczywa, dla wagi niemaiącego żytnego chleba 14 dniowym aresztem, 4 dni z tychże o chlebie i wodzie. W Krakowie dnia 15go Lipca 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszem do powszechney podaie wiadomości, iż kamienica Katarzyny Nowarskiey i dziedzicow niegdyś Woyciecha Nowarskiego własna zł. ryń. 1600 kr. 45 sądownie oszacowana pod Nrem 379 w Krakowie stoiąca, na żądanie P. Antoniego Bratosiewicza w zadosyc uczynienie długu 250 zł. ryń. na dniu 10 Września r. b. o godzinie 3 z południa w tuteyszym sądzie przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie pod następnemi warunkami:

a) Każdy licytant 10 częsć szacunkowey summy przed licytacyą złożyć,

b) Resztuiącą zaś z licytacyi wynikłą summę w 14 dniach po ukończoney licytacyi do składu tuteyszego sądowego wypłacić ma, inaczey na iego koszt i niebespieczeństwo z odpowiedzialnością za szkody ztąd wyniknąć mogące nowa licytacya wypjsanaby została. Wszyscy zatym chęc kupna maiący na oznaczonym czasie i mieyscu stawić się zechcą. Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się ażeby nieoczekuiąc osobnych przywołań pretensye swoie do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na nie nadgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 19. Czerwca 1807.
Morawski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż dom na przedmieściu Kleparzu w ulicy Długiey pod Nrem 103 na gruncie szpitala S. Ducha stoiący no niegdy Agneszce Zabłockiey pozostały zł. ryń. 520 kr. 48 sądownie oszacowany na żądanie pozostałych dziedzicow, dnia 20 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą sprzedany będzie pod następuiącemi warunkami:

a) Każdy kupna życzący sobie 10tą część ceny szacunkowey przed licytacyą iako zakład złoży,

b) Przyszły zaś nabywca resztuiącą z licytacyi wypadłą summę w dniach 14 po licytacyi do depozytu tuteyszego tym pewniey złożyc powinien, gdyż inaczey

c) Nowa na iego koszt i szkodę wypisaną by była licytacya, nakoniec

d) Corocznie czynsz ziemny zł. ryń. 2 kr. 30 na ręce prowizora szpitala S. Ducha opłacac się ma. Wszycy zatym chęć kupna maiący maią w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydowac się. Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przywołań pretensye swe do protokułu licytacyi wpisać nie zaniedbali, gdyż na nienadgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikłey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 26 Czerwca 1807 roku.
Maiewski.

Sąd mieyscowy Państwa i Miasta Bobowa w Cyrkule Sandeckim leżącego, mocą ninieyszego publicznego ogłoszenia powszechnie uwiadomia: że dom drewniany rynkowy z sklepem i piwnicą, murowanemi i swemi zabudowaniami, tudzież całym placem w mieście Bobowa pod Nrem konskr. 78 leżący urzędownie na zł. pol. 3572 gr. 18 oszacowany, tudzież dwie ławki, czyli mieysca pierwszeństwa w Bóżnicy żydowskiey na zł. pol. 396 otaxowane, iako posiadana własność prawem przekonanego Zyda Jakóba Bober mieszkańca tuteyszego, na instancyą iego wierzyciela Jędrzeia Ligęży summę zł. ryń. 1501 zasądzoną maiącego, dla zadosyc uczynienia temuż przez publiczną licytacyą w mieyscowey kancellaryi Dominikalney dnia 24 Sier-

pnia r. b. 1807 rano o godzinie 9 zaczynać się maiącą sprzedana zostanie, a gdyby w tym terminie licyt cya do skutku nie przyszła drugi na dzień 25 Września r. t. a gdy i ten bezskutecznie minie, trzeci termin na dzień 20 Października r. b. wyznacza się pod następuiącemi warunkami. — a) Ze każdy licytant dziesiątą część szacunkowey wartości w gotowiznie przy licytacyi w zakład złożyć ma. — b) Ze całkowitą za kupioną realność obiecaną summę w 14 dniach od aktu licytacyi rachuiąc, do depozytu sądowego złożyć powinien. Zaczym każden takowego kupna sobie życzący w wyznaczonym mieyscu i czasie znaydować się zechce, zaś każdemu akt detaxacyi w kancellaryi Dominikalney przeyźrzeć i przez kopiią wyiąć pozwala się. Nakoniec wierzyciele na tey realności hyppotekowani stosownie do Naywyższego dekretu dnia 22 Sierpnia 1797 przywołuią się, ażeby swe prawa wspomnionych licytacyi terminach wzgłosili, nieoczekuiąc osobnego wezwania z tym dodatkiem: że ci którzy terminu uchybią, ani przeciwko kupuiącemu, ani do samey realności żadnego więcey prawa mieć nie będą, lecz swą satysfakcyą z ceny licytacyyney resztuiącey ieżeli się iaka okaże lub z innego dłużnika maiątku poszukiwać przymuszeni zostaną.

Dan w Juryzdykcyi Państwa Bobowa dnia 27 Junii 1807.

Winc. Pociłowski, Just.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Wincentemu, Franciszkowi Xaweremu i Jozefowi Bystrzanowskim: że Pan Kazimierz Skorkowski u Sądow tych — o zapłacenie summy 3800 czer. zł. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich i Xiędza Ludwika Bystrzanowskiego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Adwokata tuteyszego Wolickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 9 Września 1807 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniey sze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
F. Pohlberg.
Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 1go Czerwca roku.
Elsner.

Z powodu kończących się z ostatnim Października b. r. tegorocznich dzierżaw skarbowego czopowego, tuteyszych miast propinacyą własną posiadaiących nowa licytacya tegoż czopowego na rok woyskowy 1808 z następuiących częścią królewskich, częścią duchownych miast, iako to:

Proszowice pretium fisci	486	zł. ryń.	Zarnowiec	— —	601 — —
Jendrzejow	— —	1356 — —	Wolbrom	— —	2120 — —
Koszyce	— —	904 — —	Słomniki	— —	456 — —
Olkusz	— —	805 — —	Miechow	— —	1256 33 —
Skała	— —	568 1/6 — —			

Na dniu 31 Sierpnia b. r. w tuteyszey cyrkularney kancellaryi odprawiać się będzie.
Chęć licytować maiący na tymże dniu o 9tey godzinie z rana tutay znaydować się, i to

procentowe wadium powyższych cen fiskalnych z sobą przywieść maią.

Z strony C. K. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie dnia 23 Lipca 1807.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, P. Alexandrowi Wązemberg ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. Filip i Barbara Cerchowie małżonkowie do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw P. Wiktoryi Luchsowey i oiemu w sprawie o zapłacenie 654 zł. ryń. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszali się. —— Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego im pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, iemu tu będącego Adwokata P. O. D. Binkiewicza z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu sądowi oznaymili, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spóźnienia zapaść mogące skutki sobie samen przypisać będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 19. *Czerwca* 1807.
Morawski.

C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodnieyl oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Męcińskiemu: że Pan Stanisław i Anna z Kluszewskich małżonkowie Szaniawscy u Sądow tych — o przeięcie sprawy przez C. K. Fiskusa imieniem zakonnic Benedyktynek w Staniątkach względem 4000 zł. ryń. z prowizyą i kosztem prawnym rozpoczęt — żałobę przeciw Panu Woyciechowi, Janowi i Stanisławowi Męcińskim podali. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Stanisławowi Męcińskiemu Adwokata tuteyszego Męcińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły; on przeto tym końcem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do sądow tuteyszych podał deklaracyą, czy obronę sprawy tey sam na siebie czy wspolnie z innymi przyymuie, lub nie? albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, żeby te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wynikującą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
F. Pohlberg.
Marx.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk: Gallicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 2. *Czerwca* 1807.
Ascher.

Dla osadzenia wakuiącego przy Brzozowskim magistracie syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień ostatni Augusta r. b. z tym dokładem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca prozby swe dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego Sanockiego podawać maią. W Krakowie d. 24 Lipca 1807.